

UE przekaże miliard euro Afganistanowi

13 października 2021

63-letnia Niemka Ursula von der Leyen, była minister obrony, dziś przewodnicząca Komisji Europejskiej (KE), oświadczyła właśnie w Rzymie, gdzie odbywa się szczyt G-20, że Unia przeznaczy miliard euro na pomoc humanitarną dla Afganistanu. Z miejsca zaznaczyła, że trzeba odjąć z tej sumy 300 milionów, które zostały już wydane i że to nie oznacza, że wspólnota zdejmie sankcje z tego kraju. Na Afganistanie ciążyą teraz restrykcje jak na Jemenie, Kubie, czy Wenezueli. Afgańskie pieniądze w zachodnich bankach są niedostępne dla rządu, od kiedy zachodni okupanci przegrali wojnę i uciekli.



Delegacja rządu afgańskiego w stolicy Kataru ma w tych dniach dużo zajęć: najpierw spotkała się z wysłannikami Waszyngtonu, a dziś z dyplomatami europejskimi. Amerykanie przed szczytem G-20 w Rzymie zdecydowali się podjąć rozmowy z talibami w Doha, stolicy emiratu Kataru, który popiera niepodległy rząd afgański. „Chcemy dobrych stosunków z całym światem. Wierzymy w zrównoważone relacje międzynarodowe. Takie dobre stosunki mogą uratować Afganistan przed destabilizacją” – mówił Amir Chan Muttaki, szef afgańskiej dyplomacji po pierwszych rozmowach z delegacją USA i zapowiedział dialog z Unią Europejską.

W Rzymie von der Leyen oświadczyła, że miliard jest konieczny, żeby „uniknąć załamania humanitarnego i społeczno-gospodarczego w Afganistanie”. Do tego Unia wyśle trochę szczepionek covidowych. Chce też zrobić wszystko, by te pieniądze nie przeszły przez rząd afgański, że pomoc będzie „bezpośrednia”. By to uzyskać, Unia musi najpierw uzgodnić to z afgańskim rządem. Wszystko inne pozostanie „zamrożone” –

zarówno depozyty państwa afgańskiego w świecie zachodnim, możliwości handlowe, jak i pomoc strukturalna, są dużo więcej warte niż rzucony miliard.

Decyzja ogłoszona przez przewodniczącą KE została podjęta w czasie spotkania europejskich ministrów rozwoju, którym bardzo zależało, by „uniknąć katastrofy humanitarnej bez uznawania rządu talibów”. Zachodnie sankcje odbijają się mocno na losie Afgańczyków, zetkniętych z nagłym przerwaniem kontaktów międzynarodowych. Podyktowały go Stany Zjednoczone i NATO, które przegrały wojnę z Afganistanem. Już za rządów kolaboranckich i w czasie wojny sytuacja gospodarcza kraju mocno kulała, a teraz nadeszła prawdziwa bieda. Jak boją się w Unii, spowoduje to wzmożoną emigrację.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu